

"Kolorowe baze" J. Ficowski

W Wielkanocny dzień do domu  
przyszły białe baze w gości,  
by pisankom po kryjomu  
kolorów zazdrościć.

Bo ich nie pomalowano,  
nikt o baziach nie pamiętał,  
choć też pragną na Wielkanoc  
przywdziać strój od święta.

Nie chcą się już dłużej bielić,  
chcą w zieleni żyć, w purpurze!  
Czyż są gorsze aniżeli  
zwykłe jajko kurze?

Aż z lusterka przyfrunęła  
malusieńka, śmieszna tęcza.  
Zaraz wzięła się do dzieła,  
by je poupiększać.

Ubarwiła każdą bażkę  
mała tęcza uśmiechnięta!  
I dopiero wtedy właśnie  
zaczęły się Święta.